

Obranie sobie za patrona św. Antoniego

Św. Antoni, sławny sługo i przyjacielu Jezusa Chrystusa! Tyś dostąpił piastował Dzieciątko Jezus na swych rękach, a dziś cieszysz się Nim w Niebieskiej Krainie. Składam Bogu dzięki za wszystkie łaski i dobrodziejstwa, którymi moją duszę obdarzyłeś. Na nowo obieram Ciebie dzisiaj za mego orędownika i wiernego Ojca. Postanawiam mocno nigdy Cię nie opuścić ani pozwolić ubliżyć Twej sławie, lecz zawsze Cię czcić i kochać. Proszę Cię, weź mnie w swoją opiekę i pomagaj mi we wszystkim. Nie opuszczaj mnie, lecz bądź mi towarzyszem w drodze do wieczności, moim orędownikiem, obrońcą i mą gwiazdą przewodnią tak w życiu, jak i przy śmierci. Amen. O św. Antoni, ubogacony łaską Bożą, do którego ułomni i uciemienieni tak często wzdychają, a wzdychając pomocy, znajdują ją. Ja także z wielką ufnością proszę Cię o pomoc w mych przykrościach i trudach życia codziennego. Racz mnie wspierać w ostatniej godzinie mego życia. Przyjmij mnie, o najłaskawszy święty Antoni, na swego sługę i syna (córkę). Niech miłość Twoja będzie dla mnie opoką, która wielce u Boga zdziałać może, która pomoże mi dostąpić Królestwa Niebieskiego i pozwoli godnie umrzeć w obecności Jezusa Chrystusa i Najświętszej Matki Jego Maryi. Amen.